



Sygn. akt III PK 210/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa Syndyka Masy upadłości Zakładu Usługowo - Handlowego
Budownictwa W. spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w C.
przeciwko B. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 15 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 września 2018 r., sygn. akt III APa (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w części zasądzającej
ponad kwotę 29.340,65 zł oraz odpowiednio w punkcie III, w
punkcie II, IV i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego,**

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości Zakładu Usługowo-Handlowego Budownictwa W. Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w C. kwotę 71.484 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013 r. (pkt I) oraz kwotę 3.491 zł tytułem kosztów procesu (pkt II), w pozostałej części umorzył postępowanie (pkt III) i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w O. od powoda kwotę 5.686,34 zł, od pozwanego kwotę 15.374,15 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt IV).

W sprawie tej ustalono, że pozwany B. K. od dnia 13 maja 2009 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę zawartej z Zakładem Usługowo-Handlowym Budownictwa W. Spółką z o.o. w C. (dalej jako Spółka) na stanowisku członka zarządu. W dniu 21 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w O. ogłosił upadłość Spółki, a stan gotówki w kasie głównej został rozliczony między pozwanym jako prezesem zarządu a Syndykiem masy upadłości na podstawie raportu kasowego, który wykazywał 0,00 zł. Pozwany został wezwany przez Syndyka masy upadłości do zwrotu nierozliczonych zaliczek i pozostałych pobranych środków pismem z dnia 15 maja 2013 r. W piśmie z dnia 6 czerwca 2013 r. pozwany oświadczył, że nie posiada żadnych zaległości bowiem wszelkie pobrane zaliczki rozliczał na bieżąco, a przyczyną roszczeń powoda jest brak zaewidencjonowania w raportach kasowych dokonanych przez pozwanego wypłat wynagrodzeń dla pracowników za kwiecień, maj i listopad 2012 r. oraz zapłaty zaliczek na podatek dochodowy z tytułu umowy o pracę od czerwca do października. Księgowość Spółki prowadziło biuro rachunkowe „B.” w ten sposób, że księgowało otrzymane od Spółki „gotowe” już dokumenty (raporty kasowe, wyciągi kasowe, listy płac i deklaracje do ZUS). Z dokumentów tych czasami wynikało, że brakowało zapisów dotyczących wpłat do kasy Spółki. W związku z tym salda poszczególnych kont M. S. uzgadniała z pracownikiem Spółki D. K. , otrzymując od niego informację o stanie salda danego konta z danego roku. Nie otrzymywała natomiast informacji, co saldo obejmuje. W związku z powyższym M. S. przekazywała pozwanemu informacje, że „są braki w dokumentacji”, które jednak nie zostały uzupełnione i wyjaśnione. H. R., pracownica biura rachunkowego K., która prowadziła obsługę księgową Spółki do dnia ogłoszenia

upadłości, zwracała uwagę D. K. , że zgłoszone przez niego „braki w kasie” należy przypisać konkretnej osobie, która dysponowała tymi środkami pieniężnymi. Wówczas D. K. powiedział, że „pieniężnymi dysponował ojciec B. K. ” i wypisał środki brakujące w kasie jako pobraną przez pozwanego „zaliczkę”.

Z opinii biegłej z zakresu rachunkowości i gospodarki finansowej T. S. oraz częściowo z opinii biegłej z zakresu przedsiębiorstw K. S. wynika, że faktyczny obrót gotówkowy w Spółce odbywał się niezależnie od jego ewidencji w księgach; kasa w Spółce nie była prowadzona „fizycznie”, a gotówką dysponował pozwany i pracownik D. K.. Raporty z kasy fiskalnej nie stanowiły dowodu księgowego potwierdzającego przychody gotówkowe, ponieważ wpływy gotówkowe rozliczano w odrębnie sporządzanych raportach gotówkowych. Raporty gotówkowe przekazywane były do biura rachunkowego, które na ich podstawie sporządzało drugi raport kasowy obrotów pieniężnych w Spółce (zwany dalej RK). Biuro rachunkowe sporządzało RK, nadając im kolejne numery chronologicznie (zgodnie z zasadą księgową). Zmieniło też w RK numerację dowodów KP i KW wystawianych przez Spółkę. W RK wpisywano kolejne numery dowodów KP i KW, nadając im numerację narastająco od początku roku. Spowodowało to nieczytelność zapisów w ewidencji księgowej i niesprawdzalność tej części ksiąg bowiem numery dowodów KP i KW powoływane w RK nie odpowiadały źródłowym dowodom kasowym. Księgi w danym okresie nie przedstawiają faktycznego stanu środków pieniężnych jakimi dysponował zarząd. W części dotyczącej dokumentowania obrotu pieniężnego księgi są wadliwe i nierzetelne. W związku z tym, oceny stanu wpływów ze sprzedaży dokonano na podstawie dokumentów źródłowych, tj.: raportów z kasy fiskalnej, paragonów, faktur sprzedaży, dowodów zwrotów ZP, raportów kasowych oraz dowodów KP i KW. Według bilansu na dzień 31 grudnia 2011 r. stan środków pieniężnych w kasie Spółki na dzień 1 stycznia 2012 r. wynosił 62.274,10 zł i jest zgodny z raportem kasowym nr [...] z dnia 2 stycznia 2012 r. Natomiast łącznie nierozliczone należności od odbiorców indywidualnych z tytułu sprzedaży w 2012 r. wynoszą kwotę 38.707,23 zł.

Pozwany nie rozliczył się ze Spółką ze środków pieniężnych księgowanych na koncie księgowym tytułem „środki pieniężne w drodze” z łącznej kwoty 79.548,50 zł, w tym z gotówki pobranej czekiem z Banku Spółdzielczego w kwocie

37.000 zł, gotówki pobranej z kasy Spółki, a niewpłaconej do banku P. w kwocie 48,50 zł oraz gotówki pobranej z banku P. S.A., a niewpłaconej do kasy Spółki w kwocie 42.500 zł. Ponadto pozwany nie rozliczył się ze środków pieniężnych figurujących w kasie według stanu ewidencyjnego na dzień 21 grudnia 2012 r. w kwocie 3.436,12 zł, przeksięgowanej jako pobrana przez niego zaliczka. Pozwany ze środków nierozliczonych ze Spółką ponosił wydatki na jej cele. Łączne wydatki, które nie znalazły odzwierciedlenia w księgach rachunkowych wynoszą kwotę 50.207,85 zł, w tym na wypłatę wynagrodzeń pracowniczych - 36.043,78 zł, spłatę kredytów - 3.403,23 zł, zakup paliwa i materiałów - 810,14 zł, zapłatę za fakturę nr (...) - 9.950,70 zł. Tym samym, według Sądu Okręgowego, pozwany nie rozliczył się ze Spółką ze środków pieniężnych w łącznej kwocie 71.484 zł (38.707,23 zł + 79.548,50 zł + 3.436,12 zł - 50.207,85 zł).

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda sprowadzały się do żądania odszkodowania z tytułu nierozliczonej przez pozwanego gotówki Spółki, którą pozwany jako prezes zarządu dysponował w 2012 r., co oznacza, iż podstawę prawną roszczeń stanowi art. 124 § 1 pkt 1 k.p. Powierzenie pozwanemu środków finansowych Spółki i dysponowanie nimi przez niego w sposób praktycznie nieograniczony były w sprawie bezsporne. Pozwany zarzucał jedynie, że rozliczył się w całości z powierzonych mu środków, mimo że część rozliczeń nie ma odzwierciedlenia w dokumentach księgowych. Z opinii biegłej T. S. wynika, że nierozliczone przez pozwanego na dzień 21 grudnia 2012 r. środki pieniężne wynoszą kwotę 71.484 zł, na którą składa się: - 38.707,23 zł nierozliczonych należności od odbiorców indywidualnych z tytułu sprzedaży w 2012 r., - 79.548,50 zł nierozliczonych środków pieniężnych księgowanych na koncie księgowym „środki pieniężne w drodze”, - 3.436,12 zł nierozliczonych środków pieniężnych figurujących w kasie według stanu ewidencyjnego na dzień 21 grudnia 2012 r. oraz 50.207,85 zł łącznych wydatków poniesionych rzeczywiście (udokumentowanych) przez pozwanego na rzecz Spółki, które nie mają odzwierciedlenia w księgach rachunkowych. W oparciu o tę opinię Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wykazał całkowitego rozliczenia się ze Spółką, a w szczególności, iż pobrane przez niego środki były rzekomo wydatkowane w całości na bieżącą jej działalność, chociaż nie zostały ewidencyjnie rozliczone w księgach

rachunkowych. Nie wykazał, by stwierdzone niedobory kasowe spowodowane zostały tym, że wypłacił w gotówce zatrudnionym pracownikom wynagrodzenie za pracę oraz w gotówce spłacał miesięczne raty dwóch kredytów, które jedynie „omyłkowo, na skutek niedociągnięć organizacyjnych” nie zostały wyksięgowane z konta „środki pieniężne w drodze”.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...), po rozpoznaniu apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 6 września 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie I w ten sposób, że obniżył zasądzoną tam od pozwanego kwotę 71.484 zł do kwoty 44.340,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz w punktach II i IV w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 630 zł tytułem zwrotu kosztów (pkt II), dalej idącą apelację oddalił (pkt III) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.539 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV).

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności podniósł, że określona w dziale V Kodeksu pracy odpowiedzialność materialna pracowników ma charakter odszkodowawczy. Oznacza to, że warunkiem powstania tej odpowiedzialności jest szkoda w mieniu pracodawcy. Istnienie szkody w mieniu powierzonym pracownikowi może powodować odpowiedzialność tego pracownika na podstawie art. 114 k.p. nawet w sytuacji, gdy temu pracownikowi nie można przypisać winy w nadzorze nad mieniem powierzonym z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się ani winy umyślnej za szkodę powstałą w tym mieniu. Odwołanie się do powyższych założeń było, w ocenie Sądu Apelacyjnego, konieczne bowiem pozwany w apelacji kwestionował powstanie szkody w mieniu powierzonym, zarzucając oparcie wyroku „na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda”. Jednak - wbrew twierdzeniom apelacji - powód nie żądał zwrotu pieniędzy z tytułu pobranych, a „niewypłaconych wynagrodzeń pracowniczych i nieuregulowanych zobowiązań publicznoprawnych”, lecz naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwanego „wskutek niezwrócenia pobranych przez niego kwot z kasy i rachunku bankowego Spółki oraz braku prawidłowej dokumentacji wskazującej na rozliczenie się z tych kwot”. A zatem zasadność roszczenia powoda zależała od wykazania szkody i wystąpienia przesłanek odpowiedzialności za szkodę według art. 114 k.p. lub

art. 124 k.p. W przypadku odpowiedzialności za mienie powierzone decydujące znaczenie ma prawidłowe powierzenie pracownikowi mienia (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.), a niezwrócenie lub niewyliczenie się z powierzonych pieniędzy powoduje odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości. Natomiast wadliwe wydatkowanie pieniędzy pracodawcy rodzi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 114 k.p. Skoro pozwany nie kwestionował pobierania przez niego pieniędzy z kasy i rachunku bankowego Spółki, to powstał po jego stronie obowiązek rozliczenia się z powierzonych mu pieniędzy pracodawcy (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.). Wobec tego, zarzut braku inwentaryzacji mienia Spółki nie mógł mieć wpływu na zaistnienie przesłanki prawidłowego powierzenia pobranych przez niego pieniędzy. Powód określał zakres powierzonych pozwanemu środków finansowych jako stan aktywów finansowych Spółki w 2012 r., wiążąc to z pełnieniem przez pozwanego funkcji jedyne go członka zarządu. Stanowisko to przyjął także Sąd Okręgowy ustalając, że pozwany dysponował środkami Spółki „w sposób praktycznie nieograniczony”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko to jest jednak trafne tylko w zakresie kwot faktycznie podjętych przez pozwanego z kasy lub z rachunków bankowych Spółki albo przyjętych od jej klientów. Pozwany, będąc pracownikiem Spółki zatrudnionym w charakterze jedyne go członka zarządu, nie podlegał żadnemu innemu pracownikowi i był podporządkowany (art. 22 § 1 k.p.) jedynie w stosunku do pracodawcy, a więc wykonywał swoje obowiązki bez ingerencji pracodawcy, samodzielnie decydując o sposobie powierzenia pieniędzy, zabezpieczenia mienia jak i zasadach jego rozliczenia, czyniąc to na własne ryzyko i odpowiedzialność względem pracodawcy. Wobec tego nie mógł skutecznie powoływać się na to, że szkoda w niewyliczeniu się z pobranych przez niego pieniędzy Spółki powstała z przyczyn dotyczących pracodawcy. A zatem nie można było zgodzić się z zarzutem apelacji, że odpowiedzialność wobec pracodawcy za niewyliczenie się z pobranych przez pozwanego pieniędzy przejęło biuro rachunkowe. W myśl art. 124 § 1 i § 3 k.p. pozwany, jak każdy pracownik przyjmujący powierzone mu pieniądze pracodawcy, winien posiadać dowody pozwalające mu wyliczyć się z pobranych kwot. Brak takich dowodów w sytuacji, gdy to pozwany kierował pracą podległych mu pracowników i decydował o zasadach pobierania przez siebie środków pieniężnych i ich rozliczania, nie mógł

wpływać na uchylenie się przez niego od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Zwłaszcza, że wobec nierzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych w Spółce, wadliwe prowadzenie rachunkowości przez biuro rachunkowe miało charakter wtórny. Tylko powstanie szkody polegającej na niedoborze w bilansie Spółki z przyczyn innych niż nierozliczenie się przez pozwanego z pobranych pieniędzy powodowałoby, że pozwany mógłby odpowiadać na zasadach określonych w art. 114 k.p.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zasadne było przyjęcie przez biegłą T. S. , iż do faktycznie wypłaconych pracownikom wynagrodzeń w łącznej kwocie 246.862,54 zł, wynikającej z podpisanych przez pracowników list płac, nie można doliczyć wypłaconych im zaliczek ani niezaksięgowanych wynagrodzeń, gdyż zostały one już ujęte w tej kwocie. Wysokości nierozliczonych przez pozwanego środków nie mogły także zmniejszyć dokonane przez niego wpłaty na konto bankowe Spółki bowiem dokonane zostały ze środków pobranych z kasy Spółki i z innego rachunku bankowego - miały zatem charakter neutralny dla bilansu zobowiązań pozwanego wobec Spółki - ani też wpłaty dokonane przez D. K. , gdyż dotyczyły zobowiązań tego pracownika z tytułu zakupionych materiałów budowlanych. Nie było też podstaw do uznania, że nierozliczone należności od odbiorców indywidualnych na kwotę 38.707,23 zł stanowią sumę kwot niezapłaconą przez kontrahentów, gdyż Spółka nie prowadziła imiennej ewidencji rozrachunków z klientami, a kwota ta wynikała z zarejestrowanych w kasie fiskalnej operacji sprzedaży. Ostatecznie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany pobrał z rachunków bankowych i kasy Spółki łącznie kwotę 79.548,50 zł (zaksięgowaną jako „środki w drodze”), której nie zwrócił (nie przedstawił dowodów wpłaty tej kwoty) ani z niej się nie wyliczył (nie przedstawił dowodów na wydatkowanie tej konkretnej kwoty na cele Spółki), co uzasadniało jego odpowiedzialność za wyrządzoną pracodawcy szkodę według reżimu odpowiedzialności przewidzianego w art. 124 k.p. Z kolei wykazanie przez pozwanego wydanej na cele Spółki niezaksięgowanej po stronie wydatków łącznej kwoty 50.207,85 zł zmniejszało wyrządzoną przez pozwanego szkodę w mieniu powierzonym do kwoty 29.340,65 zł (79.548,50 zł - 50.207,85 zł).

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, pozostała część wykazanej przez powoda szkody, na którą składały się nierozliczone na dzień upadłości

należności od odbiorców (38.707,23 zł) i środki pieniężne w kasie przeksięgowane jako zaliczka dla pozwanego (3.436,12 zł), nie powstała wskutek niewyliczenia się pozwanego z powierzonych mu pieniędzy Spółki. Nie można bowiem przyjąć, że szkoda, która faktycznie jest niedoborem w środkach finansowych Spółki, powstała w środkach pieniężnych powierzonych pozwanemu w sposób zapewniający zabezpieczenie powierzonego mu mienia. Powierzenie pieniędzy pracownikowi może nastąpić wskutek przekazania mu przez pracodawcę (innego pracownika) gotówki za pokwitowaniem lub umożliwienie pobrania gotówki z rachunku bankowego pracodawcy, co miało miejsce w przypadku wyżej opisanych „środków w drodze”, albo w drodze pobrania przez pracownika pieniędzy za towar należący do pracodawcy. Żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w przypadku niedoborów kasowych w kwotach 38.707,23 zł i 3.436,12 zł, uznanych przez Sąd pierwszej instancji za wyrządzoną przez pozwanego szkodę. W szczególności nie można było przyjąć, że pozwany otrzymał w całości kwotę 38.707,23 zł, opisaną jako należności nierozliczone od klientów, skoro z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało, iż kasę Spółki obsługiwali sprzedawcy, a głównie D. K. . Z kolei kwota 3.436,12 zł stanowiła jedynie księgowy zapis stanu gotówki w kasie, gdy faktycznie stan ten wynosił 0 zł, a przeksięgowanie tego zapisu jako „zaliczka pozwanego” nastąpiło na podstawie informacji przekazanej przez D. K. . A zatem nie było to prawidłowe powierzenie mienia i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za tę część szkody na podstawie art. 124 k.p. jedynie w oparciu o ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany - jako prezes zarządu - dysponował pieniędzmi Spółki „w sposób praktycznie nieograniczony” było bezpodstawne. Szeroki zakres uprawnień pozwanego w kwestii dostępu do pieniędzy pracodawcy, wynikający z pełnienia przez niego tak funkcji organu Spółki, jak i wykonywania praw organu zarządzającego pracodawcą (art. 3¹ k.p.), mógł wpływać na jego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek zawinionego nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.). Tym bardziej, że pozwany jako prezes zarządu ponosił odpowiedzialność za prawidłową organizację pracy podległych mu pracowników. Ponosił więc odpowiedzialność za nieprawidłowości w prowadzeniu kasy Spółki i błędne prowadzenie dokumentacji rejestrującej sprzedaż bowiem obrót środkami w kasie odbywał się w oderwaniu od ich ewidencji w raportach

kasowych. Wyrządzoną w ten sposób szkodę pozwany winien naprawić w granicach określonych art. 119 k.p. (do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia), co stanowi kwotę 15.000 zł. W toku procesu pozwany nie powoływał się na przyczynienie się innych pracowników Spółki do powstania tej szkody, a zatem nie było podstaw do ograniczenia jego odpowiedzialność na podstawie art. 117 § 1 k.p. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany odpowiada za szkodę w powierzonym mu mieniu (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.) w kwocie 29.340,65 zł i za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.) w kwocie 15.000 zł, co stanowi łącznie kwotę 44.340,65 zł zasądzoną w miejsce przyjętej przez Sąd Okręgowy kwoty 71.484 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w punkcie I w zakresie, w jakim utrzymuje wyrok Sądu Okręgowego co do zasądzonej nim kwoty 44.340,65 zł z ustawowymi odsetkami, w punkcie II w zakresie, w jakim nie zasądza od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty ponad 630 zł oraz w zakresie, w jakim nakazano ściągnąć od pozwanego kwotę 6.267 zł tytułem zwrotu wydatków, w punkcie III i IV w zakresie, w jakim nie zasądza od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym kwoty ponad 1.539 zł, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, a także rozpoznania sprawy na rozprawie.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 114 k.p. w związku z art. 116 k.p., przez uznanie, że pozwany ponosi winę za nierozliczone należności od odbiorców indywidualnych w kwocie 38.707,23 zł i środki pieniężne w kasie przeksięgowane jako zaliczka dla pozwanego w kwocie 3.436,12 zł oraz że jego zachowanie w tym zakresie było bezprawne, chociaż powód nie wykazał tych przesłanek odpowiedzialności materialnej pozwanego; 2) art. 124 § 1 pkt 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany odpowiada za całość nierozliczonego i powierzonego mu

mienia za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2012 r. w kwocie 29.340,65 zł, wskutek błędnego uznania zaistnienia przesłanki statuującej odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone, tj. „prawidłowego powierzenia mienia” w rozumieniu tego przepisu, chociaż przesłanka ta nie ziściła się ze względu na brak przeprowadzenia inwentaryzacji na dzień 1 stycznia 2012 r. i 31 grudnia 2012 r. oraz że od listopada 2012 r. pieczę nad mieniem Spółki sprawował likwidator, a nie pozwany; 3) art. 117 § 1 k.p. oraz art. 118 k.p., przez przyjęcie, że w zakresie odpowiedzialności za nierozliczone należności od odbiorców indywidualnych w kwocie 38.707,23 zł i środki pieniężne w kasie przesięgowane jako zaliczka dla pozwanego w kwocie 3.436,12 zł, pozwany nie powoływał się na przyczynienie się do powstania szkody innych pracowników, w związku z czym nie było podstaw do ograniczania jego odpowiedzialności na podstawie art. 117 § 1 k.p. w sytuacji, gdy po pierwsze, przepisy prawa pracy nie wymagają sformułowania wyraźnego zarzutu w tym zakresie przez pozwanego pracownika, a zagadnienie to sąd pracy powinien badać z urzędu, po drugie, pozwany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz we wniesionej apelacji wyraźnie wskazywał, że za prowadzenie kasy Spółki odpowiadał inny pracownik D. K. (co Sąd drugiej instancji bezspornie ustalił, podobnie jak to, że kasą Spółki zajmował się także inny pracownik M. U.), co implikowało możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności w tym zakresie maksymalnie w jednej trzeciej części; 4) art. 124 § 1 pkt 1 k.p., art. 124 § 3 k.p. oraz art. 127 k.p. w związku z art. 117 § 1 k.p. w związku z art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 351 ze zm.), przez przyjęcie, że pozwany jako pracownik odpowiada za wszelkie nieprawidłowości związane z dokumentacją księgową Spółki w sytuacji, gdy po pierwsze, art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości ogranicza odpowiedzialność kierownika jednostki wyłącznie do winy w nadzorze, której to nawet nie próbował wykazać powód, a w konsekwencji nie była ona przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji, po drugie, pozwany nie ma wiedzy w zakresie prowadzenia rachunkowości, po trzecie, odpowiedzialność ta została przejęta na mocy umowy przez biuro rachunkowe, co powinno prowadzić do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności zarówno za mienie powierzone (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.), jak i za szkodę wyrządzoną pracodawcy

(art. 117 § 1 k.p.); 5) art. 291 § 2 k.p. w związku z art. 114 k.p., przez nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2017 r. zarzutu przedawnienia roszczeń w zakresie nierozliczonych należności od odbiorców indywidualnych w kwocie 38.707,23 zł; 6) art. 321 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., przez oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda, który rzekomej szkody nie upatrywał w nierozliczeniu przez pozwanego należności od odbiorców indywidualnych w powyższej kwocie, lecz w nierozliczeniu środków pobranych w celu uregulowania wynagrodzeń pracowniczych i zobowiązań publicznoprawnych, gdy tymczasem postępowanie dowodowe wykazało bezspornie, że takowe zaległości po stronie Spółki nie istnieją; 7) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zgłoszonego przez pozwanego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 7 czerwca 2017 r. zarzutu przedawnienia roszczeń, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie.

Według pozwanego w rozpoznawanej sprawie występują istotne zagadnienia prawne, sprowadzające się do następujących pytań: 1) czy w przypadku roszczeń odszkodowawczych pracodawcy wobec pracownika, opartych na art. 114 k.p. lub art. 124 § 1 k.p., gdy pracodawca w toku procesu formułuje nowe podstawy faktyczne swojego roszczenia, polegające w szczególności na wskazaniu innych nierozliczonych, a pobranych środków pieniężnych, które nie były objęte pierwotnym powództwem i uzasadnia nimi roszczenia w granicach jego pierwotnej wysokości, równocześnie zastępując inne części składowe roszczenia odszkodowawczego - roszczenie oparte na takich nowych podstawach faktycznych - podlega przedawnieniu, jeśli zostało w sposób wyraźny sformułowane (sprecyzowane) po upływie terminu przedawnienia, czy też w takim wypadku, o ile szczegółowe kwoty oparte na nowych podstawach faktycznych mieszczą się kwotowo w granicach pierwotnego roszczenia - roszczenie to nie będzie przedawnione, skoro dotyczyło zasądzenia odszkodowania w wysokości ogólnej kwoty, której pracownik nie rozliczył i wyrządził w tym zakresie szkodę pracodawcy; 2) czy art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, ustanawiający w stosunku do kierownika jednostki odpowiedzialność z tytułu nadzoru za wykonywanie

obowiązków w zakresie rachunkowości, jest przepisem szczególnym względem ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu mienia powierzonego pracownikowi z art. 124 § 1 pkt 1 k.p. oraz odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z nienależytym wykonywaniem obowiązków pracowniczych, czy też pomimo stwierdzonego pismem powierzenia prowadzenia rachunkowości biura rachunkowemu, konsekwencje nieprawidłowego prowadzenia ksiąg rachunkowych skutkujących szkodą w mieniu pracodawcy - w ramach odpowiedzialności z tytułu art. 114 k.p. i art. 124 § 1 pkt 1 k.p., nie doznaje ograniczeń. Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na oczywiste naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. oraz 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na całkowitym pominięciu apelacyjnego zarzutu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej tylko częściowo są zasadne. W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwany odpowiada materialnie za szkodę w powierzonym mu mieniu (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.) w kwocie 29.340,65 zł oraz za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.) w kwocie 15.000 zł. Stąd też zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego odnoszą się odrębnie do każdego z reżimów odpowiedzialności materialnej pracowników, przewidzianej w przepisach Działu V Kodeksu pracy (art. 114-127), regulujących całościowo podstawy i zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody wyrządzone pracodawcy. Inaczej bowiem kształtuje się odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej (art. 114-119 k.p.), z winy umyślnej (art. 122 k.p.) oraz za szkodę powstałą wskutek niewyliczenia się pracownika z mienia powierzonego z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się (art. 124–125 k.p.). Odpowiedzialność materialna za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się jest bowiem odrębnym reżimem odpowiedzialności materialnej pracowników w relacji do tej, o jakiej traktują przepisy art. 114-122 k.p., a która dotyczy szkody w innym niż powierzone mienie pracodawcy. Z tego względu dochodzenie przez pracodawców roszczeń z tytułu

każdego rodzaju odpowiedzialności materialnej pracowników zawsze wymaga ustalenia podstaw, przesłanek i zasad jej ponoszenia przez pracownika według reguł określonych w art. 114-127 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., II PK 159/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 87).

Stosownie do art. 124 § 1 pkt 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że powierzenie mienia pracownikowi musi mieć charakter zindywidualizowany, a znaczenie ma nie tyle formalne dokonanie „powierzenia” mienia, co faktyczne przekazanie pracownikowi pieczy nad konkretnymi składnikami majątkowymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., II PK 241/08, LEX nr 707873). Następuje to wówczas, gdy pracownik wyraził zgodę na przyjęcie owej odpowiedzialności, wynikającej wprost lub pośrednio z uzgodnienia rodzaju pracy w umowie o pracę, a wyrażonej na tyle wyraźnie, by nie budziła wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924 czy z dnia 24 stycznia 2017 r., II PK 306/15, LEX nr 2270902) oraz by powierzenie mienia nastąpiło w taki sposób, aby pracownik wszedł w jego rzeczywiste posiadanie i mógł nim dysponować w warunkach zapewniających możliwość zabezpieczenia mienia przed dostępem osób nieupoważnionych i utrzymania mienia w stanie zgodnym z jego przeznaczeniem, a następnie dokonać jego zwrotu lub wyliczyć się z niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2010 r., II PK 307/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 251 i z dnia 3 grudnia 1981 r., IV PR 350/81, PiZS 1983 nr 3, s. 62). Z tego względu wyliczenie się przez pracownika z powierzonego mienia należy oceniać w odniesieniu do konkretnych unormowań co do realizacji obowiązków pracowniczych, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kontestowanego przez pozwanego wyroku. Nie budzi także wątpliwości, że przesłankami odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się z art. 124 § 1 pkt 1 k.p. są szkoda, wina pracownika, naruszenie przez niego obowiązków pracowniczych oraz adekwatny związek przyczynowy. A zatem dla wykazania odpowiedzialności pracownika za szkodę w mieniu powierzonym pracodawca musi jedynie udowodnić fakt prawidłowego

powierzenia mienia oraz szkodę w mieniu (por. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75, OSNC 1976 nr 2, poz. 19). Regułą jest, że po powierzeniu mienia w sposób prawidłowy, za jego stratę lub uszkodzenie odpowiada pracownik. Z faktu, że mienie zostało prawidłowo powierzone, wypływa - zdaniem ustawodawcy - wniosek, iż ujawnione w nim braki są wynikiem zaniedbań pracownika. Stąd to pracownik musi dowodzić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, za które nie ponosi odpowiedzialności zarzucając, iż pracodawca nie zapewnił mu warunków do właściwej pieczy nad powierzonym mieniem albo inna osoba ponosi za tę szkodę odpowiedzialność (art. 124 § 3 k.p.). Dowodzenie tego jest jednak trudne, co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2009 r., I PK 87/09 (LEX nr 553671), wskazując, że w sprawie o odszkodowanie za mienie powierzone to pozwany pracownik musi uprawdopodobnić w wysokim stopniu, iż szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I PK 140/13, Monitor Prawa Pracy 2014 nr 4, s. 201-203).

Mając na uwadze rozważania dokonane powyżej stwierdzić należy, że pozwany bezzasadnie zarzuca w skardze kasacyjnej naruszenie art. 124 § 1 pkt 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie bowiem Sąd Apelacyjny prawidłowo odniósł konkretny stan faktyczny rozpoznawanej sprawy do abstrakcyjnego stanu faktycznego określonego w hipotezie normy prawnej zawartej w tym przepisie. Z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że pozwany nie kwestionował pobierania środków finansowych Spółki, a jedynie nieuwzględnienie dokumentów wskazujących na wydatkowanie przez niego pieniędzy na potrzeby pracodawcy. To zadecydowało o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego i ostatecznie uznaniu za miarodajną opinię biegłej T. S., z której jednoznacznie wynika, że pozwany pobrał z rachunków bankowych i kasy Spółki łącznie kwotę 79.548,50 zł (zaksięgowaną jako „środki w drodze”), którą należało pomniejszyć o wydatkowaną przez niego na cele Spółki kwotę 50.207,85 zł, co powoduje, że pozwany nie rozliczył się z pobranych pieniędzy na kwotę 29.340,65 zł. Pozwany nie dostrzega przy tym, co trafnie

podniósł Sąd Apelacyjny, że powyższa kwota uwzględnia jedynie pobrane, a nierozliczone przez niego środki finansowe. A zatem brak inwentaryzacji mienia Spółki nie mógł mieć wpływu na zaistnienie przesłanki prawidłowego powierzenia mienia pozwanemu w świetle art. 124 § 1 pkt 1 k.p. bowiem istotne znaczenia miało samo pobranie przez pozwanego należnych Spółce pieniędzy i nierozliczenie się z nich w spornym okresie. Z tego samego względu nie ma racji pozwany zarzucając, że doszło do niewłaściwego zastosowania art. 124 § 1 pkt 1 k.p., ponieważ od listopada 2012 r. nie sprawował już pieczy nad mieniem Spółki, gdyż na wysokość odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z nierozliczeniem się z powierzonego mienia wpływało tylko i wyłącznie nierozliczenie się pozwanego jako członka zarządu z pobranych pieniędzy, zaś powinności tej nie uniemożliwiało powołanie w listopadzie 2012 r. likwidatora, a następnie w grudniu 2012 r. Syndyka masy upadłości. Ponadto, wbrew odmiennemu twierdzeniu pozwanego, prawidłowe przekazanie mienia może nastąpić w każdy sposób, nawet przez czynności konkludentne. Oznacza to, że nie w każdym przypadku przesłanka prawidłowości powierzonego mienia uzależniona jest od przeprowadzenia inwentaryzacji, co zarzuca pozwany, kwestionując prawidłowość powierzenia mienia w postaci pobranych przez niego pieniędzy Spółki. W przypadku środków pieniężnych powierzenie mienia następuje przez sam fakt pobrania pieniędzy od klientów bądź z rachunku pracodawcy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2001 r., I PKN 757/00, LEX nr 55699; z dnia 6 stycznia 1981 r., IV PR 402/80, LEX nr 497762 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 grudnia 2015 r., III AUa 9/15, LEX nr 2020433).

Całkowicie chybionym jest także zarzut naruszenia art. 124 § 1 pkt 1 k.p., art. 124 § 3 k.p. oraz art. 127 k.p. w związku z art. 117 § 1 k.p. w związku z art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, w oparciu o który pozwany forsuje stanowisko, że skoro księgowość Spółki została przekazana biuru rachunkowemu, to w konsekwencji powinno to prowadzić do zwolnienia go z odpowiedzialności za mienie powierzone. Zgodnie z art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości kierownik jednostki, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej, ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone

obowiązki w zakresie rachunkowości - z wyłączeniem odpowiedzialności za przeprowadzenie inwentaryzacji w formie spisu z natury - zostaną powierzone innej osobie lub przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 11 ust. 2, za ich zgodą. Przyjęcie odpowiedzialności przez inną osobę lub przedsiębiorcę powinno być stwierdzone w formie pisemnej. W przypadku gdy kierownikiem jednostki jest organ wieloosobowy, a nie została wskazana osoba odpowiedzialna, odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie tego organu. Przepis ten w żadnej mierze nie daje podstaw do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za mienie powierzone, skoro obowiązkiem członka zarządu spółki jest nadzór nad wykonywaniem obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości zostaną powierzone innej osobie.

Godzi się zauważyć, co całkowicie pomija pozwany, że pracownica biura rachunkowego prowadzącego obsługę księgową Spółki, zwracała uwagę pozwanemu na braki w dokumentacji księgowej, które do dnia likwidacji, a następnie ogłoszenia upadłości Spółki, nie zostały w żaden sposób przez niego wyjaśnione i uzupełnione. Tym samym chybione jest twierdzenie, że wszelkie nieprawidłowości w zakresie księgowania obciążają biuro rachunkowe, skoro z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż to właśnie pozwany nie reagował na stwierdzone przez biuro rachunkowe nieprawidłowości w księgowaniu dokumentacji, a jak wynika z treści art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, to na nim jako członku zarządu spoczywał obowiązek nadzoru nad pracą biura rachunkowego w zakresie prowadzonej dokumentacji księgowej Spółki. Wobec powyższego prawidłowo przyjął Sąd Apelacyjny odpowiedzialność pozwanego za wyrządzoną powodowi szkodę w mieniu powierzonym w kwocie 29.340,65 zł.

Uzasadnionym jest natomiast zarzut naruszenia przepisów postępowania, mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zgłoszonego przez pozwanego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda w zakresie nierozliczonych należności od odbiorców indywidualnych w kwocie 38.707,23 zł. Zgodnie bowiem z art. 291 § 2 k.p. roszczenia pracodawcy o

naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 2018 r., II CSK 246/17, LEX nr 2508548; z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 347/07, LEX nr 627231; z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, LEX nr 390105; z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, LEX nr 465952). Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że skoro art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, to jednocześnie istnieje obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku przez ten sąd w taki sposób, by zawierało ono przedstawienie oceny tych zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 1793692). Rację ma pozwany wskazując, że na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda w zakresie nierozliczonych należności od odbiorców indywidualnych w kwocie 38.707,23 zł, która to należność została uwzględniona przez Sąd pierwszej instancji jako wpływająca na wysokość szkody z tytułu nierozliczenia się pozwanego z powierzonego mienia (art. 124 § 1 pkt 1 k.p.), a Sąd Apelacyjny do tego zarzutu nie się ustosunkował, uznając, że podstawę do przypisania odpowiedzialności pozwanemu za szkodę wyrządzoną pracodawcy na zasadzie winy nieumyślnej w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków pracowniczych na stanowisku członka zarządu stanowi brak nadzoru odnośnie do nierozliczenia należności od odbiorców indywidualnych (art. 114 k.p.). Brak jednoznacznego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu przedawnienia (art. 291 § 2 k.p.) stanowi nie tylko naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., ale jest mankamentem uzasadnienia w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu także ustosunkowanie się do

zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego – art. 291 § 2 k.p. w związku z art. 114 k.p. oraz art. 114 k.p. w związku z art. 116 k.p. i finalnie skutkowało uchynieniem wyroku odnośnie do zasądzonej od pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną pracodawcy szkodę z winy nieumyślnej.

Tylko dla porządku na tym etapie postępowania trzeba nadmienić, że błędne jest stanowisko pozwanego, jakoby sąd pracy z urzędu powinien prowadzić postępowanie dowodowe na okoliczność czy do powstania lub zwiększenia szkody przyczyniła się inna osoba lub pracodawca (art. 117 § 1 k.p.c.). Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo jednolicie uznaje, że ciężar dowodu na okoliczność przyczynienia się pracodawcy lub innych osób do powstania lub zwiększenia szkody spoczywa na pracowniku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1981 r., IV PR 402/80, LEX nr 497762 czy Komentarz do Kodeksu pracy pod red. M. Gersdorf., s. 613, Warszawa 2014 r.). Ponadto przyczynienie się pracodawcy do szkody brane jest pod uwagę dopiero po ustaleniu wysokości szkody, a z kolei okoliczność wyłączająca możliwość ustalenia istnienia szkody nie uzasadnia przypisania pracodawcy lub innej osobie przyczynienia się do szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1979 r., IV PR 92/79, LEX nr 14496).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozpoznając skargę na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie - o co wnosili pozwani - bowiem sformułowane w skardze zagadnienia nie wymagały zaangażowania Sądu Najwyższego w stopniu uzasadniającym wyznaczenie rozprawy.